

Poczynania drużyny Okręgu PZW Sieradz w Muchowym Grand Prix Polski



Drużyna wędkarzy Okręgu PZW Sieradz w dyscyplinie muchowej mająca za sobą starty już w dwóch turach Grand Prix Polski w obu startach uplasowała się na 25 miejscu w klasyfikacji drużynowej. Pełne wyniki z zawodów można zobaczyć :

1 Grand Prix Polski - Puchar Wisły

2 Grand Prix Polski - Puchar Raby

Starty w obu turach opisuje członek drużyny Paweł Gajda:

"W dniach 25 - 27.04.2025 roku odbyły się pierwsze zawody Grand Prix Polski w dyscyplinie muchowej edycja 2025. Pierwsze zawody poprzedziły bardzo duże opady z falą kumulacyjną 30m3/s, czyli 2 krotnie większą niż standardowo na Dunajcu. Wszyscy czekali, czy fala kulminacyjna minie Ustroń przed zawodami. W pierwszym dniu zawodów było bardzo ciepło i wiele osób przybyło z aglomeracji śląskiej na wypoczynek, co nie pomagało, gdyż należało być asertywnym na pytania „czy biorą ?” Już po pierwszej turze na Wiśle było jasne, że stanowiska najniższe dają wyjątkowo dobre wyniki – po prostu ryby zostały „splukane „ w dół rzeki. Drugiego dnia woda oczyściła się znacznie i należało szukać ryb w innych miejscach niż dnia poprzedniego"

"Drugie Muchowe GPP Wiśła - nowe miejsce i zawody 3 dniowe. W dniach 09 - 11.05.2025 roku odbyły się drugie zawody z cyklu Grand Prix Polski w dyscyplinie muchowej na rzece Raba i zbiorniku Osieczany. Ze względu na obawy przed „najazdem” turystów z Krakowa w godzinach południowych organizator zdecydował się na tury wczesno ranne przez 3 dni - na szczęście zła pogoda pokrzyżowała te plany. Pogoda nie dopisała (temperatura spadła do około 8 C), natomiast ze względu na zimną wodę spadającą ze zbiornika Dobczyce po pierwszej turze okazało się, że stanowiska pierwsze nie „dają” ryby. Im niższe stanowisko na rzece, tym lepsze wyniki, z jednym wyjątkiem w pierwszej turze - na sektorze B zawodnicy wykryli nielegalny zrzut ścieków do rzeki w trakcie zawodów i wezwali służby. Nasz zespół niestety wylosował miejsca 1-2 oraz 5-6, na których przez 3 tury były marne wyniki. Sytuacja na stawie była inna - zadrzewienie za plecami zmuszało do rzutów tzw. „rolką” a w tym przypadku liczyły się stanowiska zmieniane co 30 minut - w zasadzie ryby były łowione tylko w narożnikach stawów, gdzie mogły ukryć się po zwisających konarami drzew. Zawody dobrze przygotowane z „cateringiem” na łowisku."

V-ce Prezes ds. Sportu dziękuje zawodnikom za reprezentację i życzy jak najwyższych lokat.

26 maja 2025, 00:57